

Tysiące słupszczan drży o swoje zdrowie

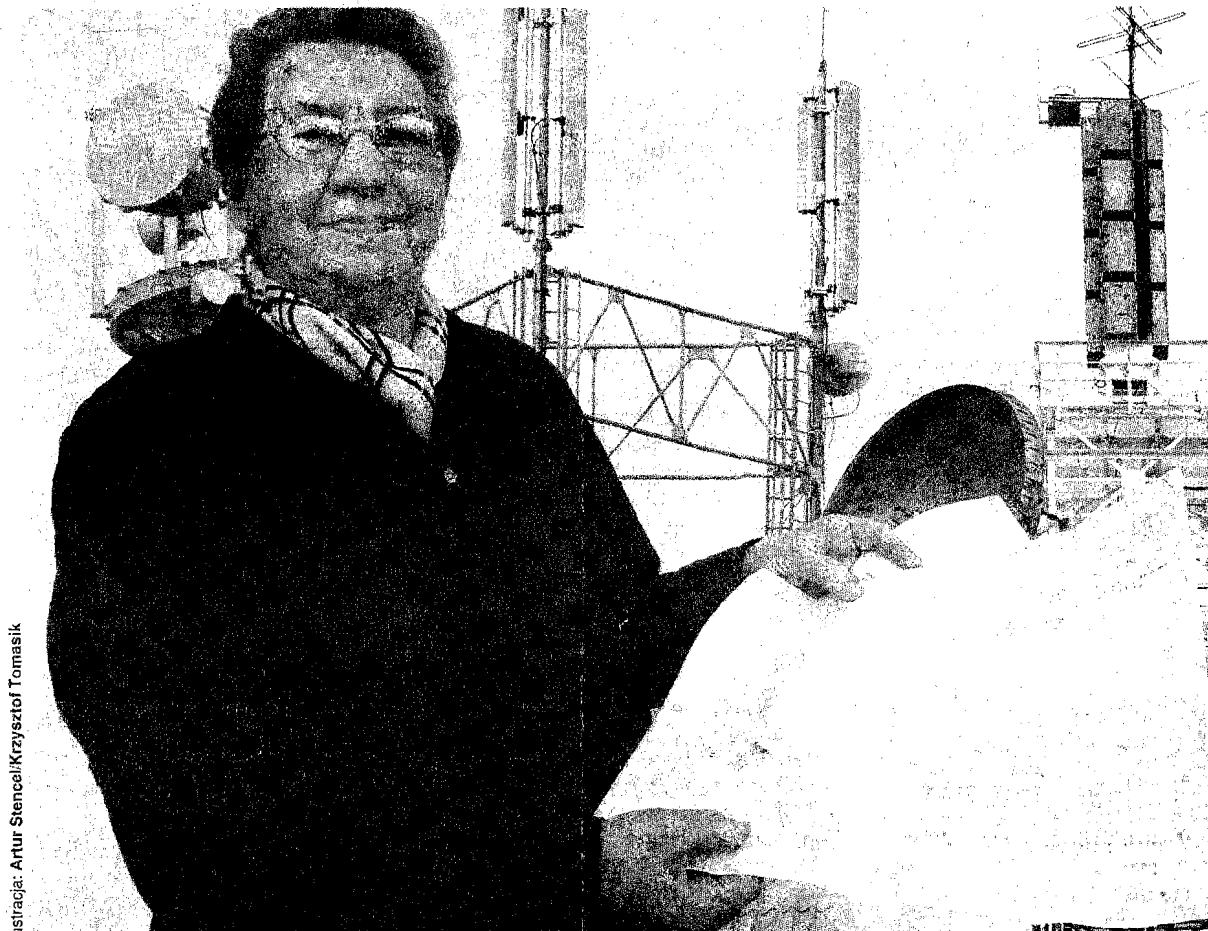
Miasto groźnych wież

– **Ratujcie nasze zdrowie!**
– proszą zrozpaczeni mieszkańcy osiedla Gdynska w Słupsku. To kolejni ludzie, którzy zwrócili się do naszej redakcji o pomoc. W sąsiedztwie ich domów stanąć ma nadajnik telefonii komórkowej. W mieście jest już sześć wież i 32 nadajniki na dachach budynków! Kilkanaście następnych wniosków o pozwolenie na budowę czeka w ratuszu na wydanie zgody.

W to, że taki nadajnik nie szkodzi zdrowiu, nikt nie wierzy. A mimo tego nie można zatrzymać budowy kolejnych. Dlaczego? Bo takie mamy prawo. Służy inwestorom z wypchanymi portfelami, ale nie zwykłym śmiertelnikom.

– *Zanim inwestor otrzyma pozwolenie na budowę, musi uzyskać pozytywną decyzję o oddziaływaniu budowlany na środowisko* – wyjaśnia procedurę **Maja Wawrowska**, inspektor ds. ochrony środowiska w ratuszu. – *Jeśli dostarczą dokumenty i nie ma przeszkód formalnych, nie możemy wydać decyzji negatywnej. To wynika z Ustawy o ochronie środowiska* – dodaje urzędniczka.

Jednym z podstawowych dokumentów decydujących o pozytyw-



Ilustracja: Artur Stencel/Krzysztof Tomasiak

Na ilustracji: Helena Pawłowska jest załamana. Drży o życie córki. W podobnej sytuacji są tysiące słupszczan. Czy wkrótce miasto będzie wyglądało tak, jak na naszym fotomontażu? Oby nie...

nym rozpatrzeniu, jest raport o tym, czy inwestycja, np. nadajnik, będzie miała negatywny wpływ na środowisko i czy nie będzie szkodzi

dzić zdrowiu. **Okazuje się, że taki raport może zrobić... każdy! Nie musi mieć uprawnień, nie musi – jak było kiedyś – być bie-**

głym w tej dziedzinie! Musi się jedynie pod dokumentem podpisać. I jak ktoś udowodni, że zachorował z powodu oddziały-

wania takiej wieży, to opiniodawca stanie przed sądem; tyle odpowiedzialności. Czy inwestor zleci wykonanie raportu komuś, kto napisze, że nadajnik szkodzi? Oczywiście nie. W tej sytuacji urzędnik nie ma wyboru. Musi wydać zgodę na budowę, bo inaczej sam zostanie pozwany do sądu.

O taką zgodę wystąpiła właśnie spółka POLKOMTEL z Warszawy. Chce budować stację bazową telefonii komórkowej GSM przy ul. Gdynskiej. W samym środku największego w Słupsku osiedla domków jednorodzinnych. Mieszkańcy są wściekli i oburzeni. **Helena Pawłowska** załamuje ręce – wieża ma stanąć 50 metrów od jej domu. – *Moja córka jest chora na serce. Przeszła bardzo skomplikowaną operację w Stanach Zjednoczonych. Ledwo uratowałam jej życie. Takie sąsiedztwo to dla niej zagrożenie – ociera łzy.* – *Ma dwójkę małych dzieci. Czy ja, stara, mam je wychować?* **Jolanta Węglarz** też mieszka przy Gdynskiej. – *Nie, nie i jeszcze raz nie!* – zapowiada. – *Nie pozwolimy zbudować tego straszdyła u nas! Będziemy protestować.* Protesty zapowiada też **Elżbieta Bartos**, przewodnicząca stowarzyszenia „Inicjatywa przeciw elektroskażeniom”. Do sprawy powrócimy. (LL)

Dzisiaj, w tak zwanym małym ratuszu, w pokoju nr 5, odbędzie się spotkanie specjalistów od promieniowania. Organizuje je stowarzyszenie „Inicjatywa przeciw elektroskażeniom” oraz Wydział Zdrowia Urzędu Miejskiego. Lekarze, inżynierowie, urzędnicy i przedstawiciele mieszkańców będą rozmawiać o zagrożeniach promieniowania dla zdrowia ludzi. Początek spotkania o godz. 13.